

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Miasta P. – Zarządu (...) w P.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 4 marca 2014 r.

sygn. akt V C 1317/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) zasądza od pozwanej M. P. na rzecz powoda Miasta P. – Zarządu (...) w P. kwotę 11,50 zł (jedenaście złotych pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 2 zł od dnia 15 marca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2) w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- 3) nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną;

I. w pozostałym zakresie apelację oddala;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu pozwanej w instancji odwoławczej.

SSO A. Paszyńska-Michałowska.

UZASADNIENIE

Powód Miasto P. – Zarząd (...) w P. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. P. kwoty 211,50 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 202 zł od dnia 15 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwana w dniu 29 lutego 2012 r. korzystała z transportu miejskiego bez ważnego biletu, co uzasadniało obciążenie jej opłatą za przewóz (2 zł), opłatą dodatkową (200 zł), a także kosztami sporządzenia i wysłania monitu przedsądowego (9,50 zł). Powód wyjaśnił, że odsetek za opóźnienie dochodzi od dnia następnego po terminie płatności kwoty 202 zł, który to termin określony został w wezwaniu wystosowanym do pozwanej.

W dniu 7 marca 2013 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym (...) w L. wydał w sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zasądzający od pozwanej na rzecz powoda kwotę 211,50 zł z

ustawowymi odsetkami od kwoty 202 zł od dnia 15 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 90 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła, że w dniu 29 lutego 2012 r. posiadała ważny bilet uprawniający ją do korzystania z transportu miejskiego, gdyż z paragonu dokumentującego zakup tego biletu z dnia 27 lutego 2012 r. wynika jasno, że był to bilet okresowy ważny aż do 31 marca 2012 r.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 211,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2012 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 60 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, niezgodną z zasadami logiki ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż powód udowodnił, że pozwana określiła datę ważności kupowanego biletu na okres 30 dni liczonych od dnia 1 marca 2012 r.,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnioną odmowę wiarygodności zeznaniom pozwanej w zakresie posiadania przez pozwaną biletu w dniu 29 lutego 2012 r., pomimo że powód nie przedstawił żadnych dowodów na to, że pozwana chciała kupić bilet ważny dopiero od dnia 1 marca 2012 r.,
3. naruszenie art. 5 k.c. poprzez naruszenie zasad współżycia społecznego, w tym zasady zaufania do jednostek, których celem jest realizowanie zadań z zakresu użyteczności publicznej, które to jednostki mają obowiązek działać na rzecz społeczności lokalnej – poprzez podtrzymanie nałożonej na pozwaną sankcji pieniężnej, pomimo że pozwana przy zachowaniu ostrożności, jakiej można wymagać od konsumenta, nie miała możliwości stwierdzenia, że zakupiła bilet nieważny w dniu 29 lutego 2012 r.

Z powołaniem na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Nadto domagała się zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

Ze względu na fakt, że Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, niniejsze uzasadnienie ogranicza się jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja w przeważającej mierze zasługiwała na uwzględnienie.

Z jednym tylko zastrzeżeniem, które zostanie omówione w dalszej części rozważań, Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i przyjął je za własne (art. 382 k.p.c.). Ustalenia te znajdowały oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Zgłoszony w apelacji pozwanej zarzut naruszenia tego przepisu i w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał za niezasadny. Pozwana nie wykazała bowiem, by

Sąd I instancji ocenił zebrane dowody sprzecznie z doświadczeniem życiowym, czy z naruszeniem zasad logiki, bądź nie uwzględniając całokształtu zebranego w sprawie materiału. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy zasługiwała więc na aprobatę, podobnie jak ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Jedyny błąd w rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy polegał na nieprawidłowym ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że pozwana w dniu 27 lutego 2012 r. dokonała zakupu biletu 30-dniowego. Z paragonu okazanego przez pozwaną na rozprawie (k. 76) wynika bowiem, że pozwana w dniu 27 lutego 2012 r. kupiła bilet miesięczny. Wskazuje na to znajdujący się na nim zapis: „1M ulg IM (...), który oznacza, iż skarżąca nabyła bilet na 1 miesiąc, ulgowy, imienny, na Strefę A, czyli obszar administracyjny Miasta P.. Należy zaś podkreślić, że bilet 30-dniowy to inny od miesięcznego rodzaj biletu długookresowego sieciowego, co wynika z § 44 pkt 2 Regulaminu przewozów (k. 54). Zgodnie z § 44 pkt 2 Regulaminu przewozów bilet miesięczny jest ważny na dany miesiąc kalendarzowy i dlatego - skoro na omawianym paragonie wskazano, że karta pozwanej jest „Ważna do 31/03” - to oznacza powyższe, że pozwana kupiła bilet na marzec 2012 r. (tylko na ten miesiąc kalendarzowy). Wcześniej 26 stycznia 2012 r. pozwana kupiła natomiast bilet 30-dniowy, którego okres ważności kończył się 28 lutego 2012 r. („30D ulg IM (...)” drugi paragon na k. 76), co wskazuje, że nie miała wykupionego biletu na dzień 29 lutego 2012 r., czyli na dzień, w którym miała miejsce kontrola biletowa.

Aprobując ustalenie, że w dniu 29 lutego 2012 r. pozwana nie posiadała ważnego biletu na przejazd komunikacją miejską, Sąd Okręgowy nie podzielił prawnej oceny stanu faktycznego ustalonego w sprawie, dokonanej przez Sąd I instancji, uznając za zasadny zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W tym zakresie należy podkreślić, że nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż niniejsza sprawa wyniknęła wyłącznie z pomyłki pozwanej i nie była wyrazem jej złej woli i chęci skorzystania z przejazdu bez uiszczenia należnej opłaty. Pozwana regularnie kupuje bilety okresowe i była przeświadczona, że zachowała ciągle ważność swojej (...) (biletu elektronicznego). Jak wskazała w zeznaniach, zawsze prosiła kasjerkę o doładowanie biletu na dalszy okres, mając na uwadze okres 30 dni i tak też było w dniu 27 lutego 2012 r. Sądziła w związku z tym, że nabyła bilet okresowy 30-dniowy, obowiązujący w sposób ciągły po upływie okresu obowiązywania poprzednio wykupionego 30-dniowego biletu (którego ważność przypadała do 28 lutego 2012 r. włącznie). Pozwana nie miała świadomości, że w ramach doładowania (...) w dniu 27 lutego 2012 r., sprzedano jej bilet miesięczny, który w zaistniałych okolicznościach mógł obowiązywać tylko w miesiącu marcu 2012 r., czyli od 1 marca tegoż roku, nie zaś bilet 30-dniowy, a więc taki, z jakiego korzystała do 28 lutego 2012 r., a który obowiązywałby już od 29 lutego 2012 r. (taki bilet byłby na 30 dni, które nie musiały przypadać na jeden konkretny miesiąc). Skutkowało to tym, że przez 1 dzień, tj. 29 lutego 2012 r. pozwana nie miała biletu na przejazd, o czym dowiedziała się dopiero w czasie kontroli przeprowadzonej tego dnia w tramwaju. Zważyć przy tym należy, że powyższe przekonanie pozwanej usprawiedliwiała okoliczność, że cena obu rodzajów biletów: 30-dniowego oraz miesięcznego była jednakowa, zatem pozwana po wysokości zapłaconej ceny nie mogła zorientować się, że nabyła w rzeczywistości bilet miesięczny ważny na miesiąc marzec. Fakt, że cena była identyczna wskazuje też, że pozwana nie miała interesu w rezygnacji z wykupienia biletu, który obejmowałby dzień 29 lutego 2012 r. Istotne jest również, że paragony wystawiane przez powoda za zakup biletu były mało czytelne, posługiwały się skrótami, które można odszyfrować jedynie poprzez ich analizę w powiązaniu z postanowieniami regulaminu przewozów, a znajdująca się na nich informacja o ważności biletu elektronicznego mogła wprowadzać w błąd, gdyż określała tylko końcowy termin ważności zakupionego biletu, nie wskazując daty początkowej i nie nawiązując również do wcześniejszego „doładowania” i jego okresu. To również usprawiedliwiała przeświadczenie pozwanej – osoby 72-letniej, iż jej bilet zachowywał ciągle ważności. Dodać można, że sam powód również nie dostrzegł i nie zrozumiał skrótowych zapisów na przedłożonych przez pozwaną paragonach, a tym samym różnicy między kolejnymi biletami okresowymi zakupionymi przez pozwaną w dniach 26 stycznia 2012 r. i 27 lutego 2012 r., skoro twierdził, że bilet zakupiony w tej drugiej dacie został nabyty na 30 dni - od dnia 1 marca do 31 marca 2012 r., nie dostrzegając, że zapisy na paragonie wykluczają powyższe. Tym bardziej więc trudności z dostrzeżeniem omyłki zaistniałej przy doładowaniu biletu mogła mieć pozwana, która na podstawie tego pokwitowania nie dostrzegła, że doładowanie nie obejmowało dnia 29 lutego 2012 r. Za wiarygodnością zeznań pozwanej w kwestii braku świadomości nieposiadania ważnego biletu na dzień 29 lutego 2012 r. może dodatkowo przemawiać zachowanie pozwanej w dacie kontroli i

bezpośrednio po niej. Pozwana już w dniu kontroli sporządziła odwołanie do Zarządu (...) opisujące zaistniałą sytuację i podtrzymujące konsekwentnie stanowisko wyrażone w czasie kontroli, a mianowicie, że posiadała ważny bilet na przejazd transportem publicznym - z powołaniem się na załączony paragon zakupu biletu. Z pisma tego wynika rzeczywiste przekonanie pozwanej, że wykupiła bilet ważny w dniu 29 lutego 2012 r. Pozwana wyrażała zdziwienie zaistniałą sytuacją, podejrzewając jakiś błąd w systemie biletowym. Przy ocenie okoliczności sprawy nie można nadto tracić z pola widzenia faktu, że pozwana jest emerytką, która osiąga bardzo skromne dochody, w trudem pozwalające jej na pokrycie bieżących kosztów utrzymania.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt przedstawionych wyżej okoliczności sprzeciwia się obciążeniu pozwanej wynoszącą 200 zł opłatą dodatkową. Opłata ta stanowi w rzeczywistości rodzaj ryczałtowej kary za przejazd bez biletu, której nałożenie na pozwaną – w szczególnych, przedstawionych wyżej okolicznościach sprawy – pozostawaloby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Skarżącą powinna obciążyć sama należność za przewóz (2 zł), za który pozwana w dniu 29 lutego 2012 r. rzeczywiście nie zapłaciła, choć z niego korzystała, zawierając z powodem umowę o przewóz (art. 774 k.c.). Nadto zasadne było żądanie od pozwanej zasądzenia kosztów sporządzenia i wysłania monitu przedsądowego (9,50 zł), gdyż brak dobrowolnej zapłaty należności za bilet zmusił powoda do wystosowania monitu, a więc w tym zakresie powód poniósł realną szkodę spowodowaną zachowaniem pozwanej, a szkoda ta podlega naprawieniu na podstawie art. 477 § 1 k.c.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że apelacja pozwanej w przeważającej mierze zasługuje na uwzględnienie i dokonał zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 11,50 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 2 zł do dnia 15 marca 2012 r. do dnia zapłaty. O roszczeniu odsetkowym powoda orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. Zważywszy, że zgodnie z wezwaniem do zapłaty opłatę za przewóz (2 zł) pozwana miała uiścić do 14 marca 2012 r., należy przyjąć, iż od 15 marca 2012 r. opóźniła się ze spełnieniem wskazanego świadczenia pieniężnego i od tego dnia powód mógł żądać odsetek ustawowych za czas opóźnienia. Powód nie żądał przy tym odsetek od kwoty 9,50 zł stanowiącej koszt sporządzenia i wysłania do pozwanej monitu przedsądowego.

W zakresie należności zasądzonych na rzecz powoda apelacja okazała się bezzasadna i została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do meritum sprawy musiała być również zmiana orzeczenia o kosztach procesu zawartego w zaskarżonym wyroku. O kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 102 k.p.c. Ostateczny wynik sprawy, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenie kosztów, prowadziłby do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej stosownej kwoty z tytułu zwrotu kosztów procesu. Wobec jednak tego, że podstawę częściowego oddalenia powództwa stanowił art. 5 k.c. – roszczenie, z którym powód wystąpił, przysługiwało mu, jednakowoż szczególnie okoliczności sprawy skutkowały jego oddaleniem w określonej części – należało uznać, że w sprawie wystąpił wyjątkowy wypadek uzasadniający nie obciążanie powoda kosztami procesu.

Te same względy i ta sama podstawa prawna przesądziły o treści orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, którymi Sąd Okręgowy postanowił również nie obciążać powoda.

SSO Anna Paszyńska-Michałowska